

Profesor Jerzy Meyza (1922-2011)



Prof. Jerzy Meyza urodził się 27 marca 1922 r. w Bydgoszczy, szkołę podstawową i średnią ukończył w Toruniu w 1939 r. Po powstaniu warszawskim został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec. Po zakończeniu działań wojennych, rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Fryderyka Wilhelma w Bonn, a od 1946 r. kontynuował je na Uniwersytecie Warszawskim.

W latach 1951-55 pracował w Szpitalu Miejskim Nr 4 (tak brzmiała w tamtych latach nazwa Szpitala Przemienienia Pańskiego na warszawskiej Pradze) jako asystent IV Oddziału Chirurgicznego. Stanowisko starszego asystenta Oddziału Chirurgicznego w Instytucie Onkologii otrzymał w 1956 r., a po obronie doktoratu (1960) – adiunkta naukowo-badawczego, w 1962 r. Odbył szkolenia zagraniczne w Wiedniu (1959), Londynie (1965),

USA (1971), Szwecji (1971). W latach 1971-74 był Sekretarzem Naukowym Instytutu Onkologii. W 1973 r. powołany został na stanowisko docenta. Od 1 marca 1974 r. pełnił przez pewien czas obowiązki Kierownika Kliniki Chemioterapii Instytutu Onkologii. W 1989 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego nauk medycznych. W Instytucie Onkologii pracował do 1998 r., również po przejściu na emeryturę.

Profesora poznałem rozpoczynając pracę w Klinice Chirurgii Onkologicznej w 1985 r. Interesował się wtedy możliwościami chirurgii „ratującej” w obrębie głowy i szyi – wznów po pierwotnej radykalnej radioterapii. Stałem się w tym względzie Jego bliskim współpracownikiem, wprowadzając nowe u nas (w tamtych czasie) metody chirurgii rekonstrukcyjnej wyspowymi płatami skórno-mięśniowymi.

Przede wszystkim jednak współpracowaliśmy w Redakcji *Nowotworów*. Prof. J. Meyza pojawił się w niej jako zastępca prof. Hanny Kołodziejkiej (ówczesnej Redaktor Naczelnej) w 1987 r. Po Jej rezygnacji z tej funkcji, został Naczelnym w 1991 r., a mnie powierzono rolę zastępcy. Był to trudny okres transformacji – PZWL, wcześniej przez okres PRL-u monopolista w zakresie wydawania czasopism medycznych w kraju, zrezygnował z tej roli. Musieliśmy poradzić sobie w zupełnie nowej sytuacji, przejąć rolę wydawcy, a jednocześnie unowocześnić pismo i nadać mu nowy impuls. Prof. J. Meyza zaangażował się w to zadanie z wielkim poświęceniem. Po pracowitej kadencji 1991-94 Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Onkologicznego powierzyło obowiązki Naczelnego mnie, a Profesor pozostał w Redakcji, poświęcając się przede wszystkim zagadnieniom jakości życia chorych onkologicznych i opieki paliatywnej. Współtworzył warszawski ruch hospicyjny. Przez długie lata swej aktywności po przejściu na emeryturę miał swój pokój w Redakcji *Nowotworów* i poczucie, że jest tam ceniony i oczekiwany.

Prof. Edward Towpik